

Wyrok z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 356/07

Ustanowienie pełnomocnika procesowego przez prezesa jednoosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunku do którego orzeczono zakaz pełnienia tej funkcji (art. 18 § 2 k.s.h.) jest nieskuteczne.

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Katarzyny W. i Macieja W. przeciwko Markowi B. i "P.C.U.P.", spółce z o.o. w B. o ustalenie, ewentualnie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2008 r. skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 stycznia 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uznał za bezskuteczną wobec powodów umowę sprzedaży z dnia 31 grudnia 2001 r. zawartą pomiędzy pozwanymi Markiem B. a "P.C.U.P.", spółką z o.o., której przedmiotem był sprzęt stanowiący wyposażenie placówki uzdrowiskowej objęty wykazem będącym załącznikiem do umowy, o ogólnej wartości – według cen ryczałtowych – w kwocie 193 300 zł – w związku z wierzytelnościami przysługującymi powodom wobec Marka B., potwierdzonymi umowami przelewu z dnia 25 października 2004 r. i z dnia 27 kwietnia 2005 r., oraz oddalił powództwo co do żądania ustalenia nieważności tej umowy.

Sąd ustalił, że Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „P.” w C. miało wiele wierzytelności wobec pozwanego Marka B., które zostały uwzględnione prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 28 czerwca 2002 r. Umową przelewu z dnia

25 października 2004 r. wierzytelności te zostały przeniesione na rzecz powodów. Do umowy tej został zawarty aneks z dnia 27 kwietnia 2005 r.

Egzekucja prowadzona wobec dłużnika Marka B. nie dała rezultatu, gdyż według jego oświadczenia – jako prezesa pozwanej spółki – cały ujawniony majątek stanowił jej własność.

W dniu 31 grudnia 2001 r. Marek B. zawarł umowę sprzedaży sprzętu wymienionego w wykazie stanowiącym załącznik do niej, według cen ryczałtowych na ogólną kwotę 193 300 zł.

Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że art. 527 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do unormowań wynikających z art. 58 § 2 oraz art. 83 § 1 k.c. i wyłącza stosowanie ich w zakresie stanów faktycznych, w których obie strony umowy świadome są pokrzywdzenia wierzyciela. Ponadto, przyjmując, że powodowie nie wykazali pozorności umowy z dnia 31 grudnia 2001 r., ocenił żądanie ustalenia jej nieważności za bezpodstawne i powództwo w tej części oddalił.

Stwierdził, że powodowie są wierzycielami Marka B., ponieważ aneks z dnia 27 kwietnia 2005 r. mógł zostać sporządzony po terminie wskazanym w umowie zasadniczej, gdyż w istocie stanowił „nową” umowę przelewu. Na skutek zawarcia umowy z dnia 31 grudnia 2001 r. Marek B. stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, o czym przekonywał wynik przeprowadzonej egzekucji, podczas której, poza karabinem myśliwskim i kilkoma drobnymi rzeczami, nie miał innego majątku. Działał z zamiarem pokrzywdzenia dotychczasowych i przyszłych wierzycieli, gdyż orientował się, że od dłuższego czasu zobowiązania na rzecz poprzednika powodów były spełniane nieregularnie oraz że w chwili zawierania kwestionowanej umowy zalegał ze znaczną częścią tych należności. Sąd uznał, że także pozwana spółka wiedziała o zamiarze dłużnika, gdyż jej jedynym udziałowcem był syn pozwanego Marcin B., a pozwany był i jest prezesem jednoosobowego zarządu spółki, przy czym przy zawieraniu umowy Marcin B. działał jako pełnomocnik spółki powołany uchwałą wspólników. Uznając, że pozwani nie wzruszyli domniemania przewidzianego w art. 527 § 3 k.c., skargę pauliańską uwzględnił.

Pozwana spółka, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, wniosła o jego zmianę przez oddalenie żądania uznania umowy z dnia 31 grudnia 2001 r. za bezskuteczną, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 stycznia 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo w uwzględnionej części oddalił, oceniając, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż powodowie mieli legitymację czynną. Podniósł, że w umowie przelewu z dnia 25 października 2004 r. strony wyraźnie zastrzegły, iż przeniesienie praw do objętych nią wierzytelności następuje z zastrzeżeniem terminu, tj. do dnia 30 kwietnia 2005 r., po upływie którego wracają one do cedenta. Strony jednoznacznie określiły ostatni dzień kwietnia jako datę ustania skutku tej czynności prawnej. Zdaniem Sądu, takie zastrzeżenie mogło nastąpić w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) i nie było sprzeczne z naturą cesji wierzytelności. Wprawdzie nie wykluczył możliwości dokonania przez strony ponownego przelewu lecz zmiany postanowień umowy z dnia 25 października 2004 r., lecz oświadczenia woli stron w tym zakresie mogły być złożone tylko przed dniem 30 kwietnia 2005 r. Zauważył, że wprawdzie cedent złożył je w dniu 28 kwietnia 2005 r., ale powodowie wyrazili je dopiero w dniu 9 maja 2005 r., co skutkowało wygaśnięciem umowy cesji. Z tą chwilą powodowie utracili legitymację czynną w zakresie żądania bezskuteczności umowy na podstawie art. 527 k.c., gdyż przestali być wierzycielami pozwanego Marka B.

Powodowie w skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach zarzucili naruszenie art. 65 § 1 i 2, art. 510 § 1 i art. 511 k.c. oraz rażące naruszenie art. 65 § 1 w związku z art. 382 k.p.c., a także podnieśli, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

(...) Z informacji Ministerstwa Sprawiedliwości o karalności wynika, że pozwany Marek B. wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7 października 2002 r., który uprawomocnił się w dniu 24 kwietnia 2003 r., został skazany na podstawie art. 286 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres trzech lat. Przepięstwo to jest występkiem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie lub zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar o szczególnym zabarwieniu związanym z tym celem działania sprawcy oznacza, że elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i być objęte jego wolą. Jest to więc przestępstwo umyślne, a sprawca działa w zamiarze bezpośrednim.

Skarżący podnieśli zasadnie, że art. 18 § 2 k.s.h. wprowadził ustawowy zakaz pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwa objęte jego hipotezą, do których zalicza się występki określony w art. 286 § 1 k.k. Trafnie podkreślono w literaturze, że orzeczenia sądów są zdarzeniami prawnymi i utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 k.s.h. związana jest z tym faktem prawnym, a nie terminem popełnienia przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., I KZP 33/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 90). Skoro wyrok karny został wydany po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, tj. po dniu 1 stycznia 2001 r., to zakaz obejmuje pozwanego w okresie od uprawomocnienia się wyroku karnego, tj. od dnia 24 kwietnia 2003 r., i ustanie z upływem piątego roku od tego dnia (art. 18 § 3 k.s.h.), czyli w dniu 24 kwietnia 2008 r., terminy obowiązywania zakazu obliczane są bowiem zgodnie z art. 112 k.c.

Omawiana regulacja jest rozwiązaniem specyficznym, gdyż żadna inna ustawa, niedopuszczająca do zajmowania stanowiska przez osobę skazaną, nie zawiera własnego unormowania dotyczącego obowiązywania w czasie takiego zakazu (art. 18 § 3 k.s.h.), a przede wszystkim nie przewiduje możliwości ubiegania się przez skazanego o zwolnienie go z tego zakazu lub o skrócenie jego obowiązywania (art. 18 § 4 k.s.h.). Takie złagodzenie jest możliwe jednak tylko w wypadku przestępstwa popełnionego nieumyślnie (art. 18 § 4 *in fine* k.s.h.), a do tej kategorii nie należy występki określony w art. 286 § 1 k.k.

Utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 k.s.h., w tym do pełnienia funkcji członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku za popełnione przestępstwo i skutek ten następuje *ex lege*, czyli bez orzekania o tym zakazie w wyroku skazującym sprawcę. Utrata tej zdolności nie jest sankcją karną, gdyż nie jest wymieniona wśród kar ani wśród środków karnych (art. art. 32 i 39 k.k.).

Mandat Marka B. do pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej spółki wygaś z dniem 24 kwietnia 2003 r., czyli jeszcze przed wytoczeniem powództwa i udzieleniem przez niego pełnomocnictwa radcy prawnemu Jadwidze G., a więc takie umocowanie nie było skuteczne. Zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h., zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje ją, ale gdy uprawniona do sprawowania tej funkcji jest tylko osoba fizyczna, to może ona skutecznie to czynić tylko wtedy, gdy nie utraciła zdolności do pełnienia tych obowiązków. (...)

Skoro w przypadku pozwanej spółki zarząd był i jest jednoosobowy, a jedynym jego członkiem i jednocześnie prezesem od czasu jej powstania do chwili obecnej jest Marek B., to nie mógł on – ze względu na utratę zdolności do pełnienia tej funkcji w wyniku uprawomocnienia się wyroku skazującego go za przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. i trwania tego zakazu – skutecznie potwierdzić czynności dokonanych w sprawie przez nieskutecznie ustanowionego przez niego pełnomocnika. Występujący w sprawie w imieniu pozwanej spółki radca prawny działał zatem bez umocowania, doszło więc do nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 2 *in fine* k.p.c.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁵ k.p.c.).